

JERZY NIKITOROWICZ

KATEDRA EDUKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ
UNIwersytetu w Białymstoku

KOMPETENCJE DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ W ASPEKCIE TRADYCYJNEJ WIELOKULTUROWOŚCI REGIONU I PROCESÓW MIGRACYJNYCH

Uwagi wstępne

Pracownicy Katedry Edukacji Międzykulturowej i Zakładu Pedagogiki Społecznej od 2010 roku pracując nad projektem „Kompetencje do komunikacji międzykulturowej w aspekcie tradycyjnej wielokulturowości regionu i procesów migracyjnych” przedstawiają w kolejnych tekstach wyniki badań własnych. Interesowały nas kompetencje młodzieży na obszarze zamieszkiwania przez autochtoniczne grupy odmienne wyznaniowo i etnicznie, jak też czynniki związane ze zmiennością kompetencji w wielokulturowym regionie Polski Wschodniej, w regionie nasilonych migracji w przeszłości i obecnie. Przyjęliśmy, że wielokulturowość jest faktem, a społeczeństwa wielokulturowe celem. Za szczególnie ważne zadanie edukacyjne wobec ożywienia i wzrostu nacjonalizmów, megalomanii, ujawniającej się dyskryminacji i terroryzmu, uznaliśmy dokonanie diagnozy kompetencji indywidualnych, społecznych i kulturowych.

Przedstawiamy diagnozę stanu kompetencji do komunikacji międzykulturowej w regionie specyficznym; autochtoniczne grupy odmienne etnicznie i wyznaniowo, obszar styku i przejścia kulturowego, pogranicza terytorialnego i świadomościowego. Stąd podjęta problematyka kompetencji międzykulturowych wydaje się szczególnie istotna w kontekście praktycznych aplikacji w zakresie edukacji międzykulturowej. Zrealizowane badania są kontynuacją badań prowadzonych w latach wcześniejszych¹.

Kontakty ludności zamieszkującej ten region mają swoją wielowiekową historię i stąd powstał pomysł projektu dotyczący diagnozy stanu kompetencji do komunikacji międzykulturowej ze zidentyfikowaniem i wskazaniem licznych

¹ Między innymi [Nikitorowicz 1992, 2000; Sobecki 1997, 2007; Danilewicz 2006, 2010].

uwarunkowań w tym zakresie. Obszar ten był i pozostaje ciągle obszarem biedniejszym w porównaniu z innymi regionami naszego kraju, co powodowało ustawicznie migrację ekonomiczną do USA, a obecnie do krajów Europy Zachodniej. Założyliśmy więc, że doświadczenia migracyjne kilku pokoleń mogą kształtować określone postawy wobec odmienności kulturowej, które mogą być przenoszona na środowiska lokalne. W prowadzonych badaniach diagnostycznych podjęliśmy próbę odpowiedzi między innymi na następujące problemy:

- jaki jest związek między kompetencjami do komunikacji międzykulturowej a rodzajem środowiska lokalnego oraz poczuciem więzi lokalnej?
- jaki jest związek między kompetencjami do komunikacji międzykulturowej a osobistymi doświadczeniami migracyjnymi badanej młodzieży i ich rodzin?
- jaki jest związek między kompetencjami do komunikacji międzykulturowej a poczuciem tożsamości kulturowej badanej młodzieży?

Kierując niniejszym projektem próbowałem umieścić podjęte problemy w ideach i zadaniach edukacji międzykulturowej, jak też dotychczasowych analizach i badaniach z tego zakresu prowadzonych we współpracy z ośrodkami w Cieszynie, Opolu, Lublinie, Toruniu, Gdańsku, jak też w Grodnie, Brześciu, Lwowie czy Kijowie. Miałem także na uwadze fakt, że zachodzące procesy integracji europejskiej powodują konieczność dokonywania ustawicznych analiz i refleksji nad zagadnieniami komunikacji międzykulturowej. Stąd przyjąłem, że do rozwoju dialogu międzykulturowego niezbędne są kompetencje międzykulturowe; zawarte w nich kompetencje językowe, społeczne, obywatelskie, świadomość własnego dziedzictwa kulturowego i otwartość na inne kultury i interakcje międzykulturowe. W literaturze z nauk społecznych są dokonywane odniesienia teoretyczne, jak też wskazywane niekiedy badania dotyczące nabywania kompetencji międzykulturowych w kontekście interakcji naukowych, edukacyjnych, gospodarczych, współpracy transgranicznej oraz zwiększających się możliwości na europejskim rynku pracy, procesów globalizacji, migracji zarobkowych czy kształtującego się społeczeństwa informacyjnego².

W pierwszej kolejności przedstawię skrótowo historię wielokulturowego terytorium położonego na pograniczu stykowo-przejsciowym wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa oraz grup narodowych: polskiej, białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej, następnie zwrócę uwagę na perspektywy diagnozowa-

² Między innymi [Kapciak, Korporowicz Tyszka 1996; Szerląg 2007; Boltem 2006; Mackiewicz 2010; Lewicki, Białek, Gackowska 2006; Mikułowski Pomorski 1999; Królikowska 2009; Sobieraj 2012; Kremień, Lewowicki, Nikitorowicz, Sysojewa 2012; Śliz, Szczepański 2011; Cybal-Michalska 2006; Gotycka, Marina 2004; *Edukacja...* 1999].

nia wielokulturowości w kontekście nabywania kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

Wielokulturowość tradycyjna wschodniego regionu Polski

Wschodnie pogranicze Polski najczęściej wiąże się z regionem określanym Podlasiem, jednak region ten stanowi tylko część rozległej krainy historyczno-kulturowej, której część południowa znajduje się w granicach województwa mazowieckiego i lubelskiego, a część północna w granicach województwa warmińsko-mazurskiego. Nie wnikając w proces kształtowania się tych ziem, wielokrotnie zmieniających się granic, zmian przynależności państwowej i administracyjnej, zamierzam zwrócić uwagę na zróżnicowanie etniczno-narodowościowe, religijne, wyznaniowe i językowe w kontekście tradycyjnej wielokulturowości regionu, zauważyć wielokulturowość w przeszłości i wskazać na zachodzące procesy kreujące kompetencje do komunikacji międzykulturowej.

Specyfiką wschodniego pogranicza Polski i zachodniego pogranicza Białorusi jest wielowiekowy styk i nakładanie się wzajemne kultur tych narodów wraz z kulturami narodów sąsiednich (z północy Litwy, z południa Ukrainy). Tworzące się w IX - X wieku państwa ponadplemienne stworzyły podwaliny dla ukształtowania się tych narodów, ale o zróżnicowanym stopniu świadomości narodowej pod względem przestrzennym i społecznym, co zauważalne jest do dnia dzisiejszego. Z pewnością wpływ na to miały procesy dezintegracji państw, częste zrywanie łączności z pewnymi obszarami i zamieszkałą tam ludnością, procesy integracji i ukształtowania się wielonarodowościowej monarchii jagiellońskiej, ekspansja kultury polskiej na Litwie i Rusi, wchłonięcie wielu składników świeckiej i religijnej kultury ruskiej, procesy reformacji i kontrreformacji, a po nich dezintegracja Rzeczypospolitej szlacheckiej, rozbiory i powstania narodowe, jak też ustawiczne przeplatanie się wzajemnej akceptacji i tolerancji z megalomanią, nacjonalizmem i ksenofobią.

Jerzy Wiśniewski, badacz historii osadnictwa, twierdzi, że ziemie nad Bugiem do ujścia rzeki Nurzec, w połowie XI wieku opanowali książęta ruscy podążający w swej ekspansji w kierunku Niemna i na Jaćwież. Rusini wołyńscy zajmowali stopniowo ziemie nad Muchawcem i środkowym Bugiem. Na tych terenach wznosili swoje grody, między innymi w Mielniku, Drohiczynie i Surazju. Jak podkreślił Wiśniewski, obie narodowości, zwarte etnicznie od strony swych centrów (mazowiecka od zachodu, ruska od południowego wschodu) zachodziły na siebie szeroko wzdłuż całego styku. Najazdy jaćwieskie i litew-

skie z północnego wschodu w XIII i XIV wieku zahamowały osadnictwo i spowodowały brak stabilizacji w zakresie przynależności państwowej ziem nadbużańskich i nadnarwiańskich, nawet po Unii w Krewie w 1385 roku. Poza tym, podział tych terenów między wołyńską diecezję łucką a litewską diecezję wileńską przyczynił się do zróżnicowania wyznaniowego obu części dzisiejszej Białostoczczyzny³.

Od wschodu osadnictwo ruskie gęstsze było bliżej Bugu i w ciągu XV stulecia posunęło się ku północy w kierunku Narwi wąskim klinem między wsie mazowieckie. Ziemie województwa podlaskiego utworzonego w 1520 roku od wieków stanowiły więc styk etniczno-wyznaniowy (mazowiecko-litewsko-ruski). Utworzone województwo podlaskie było sztucznym tworem administracyjnym, nieuwzględniającym wcześniejszych podziałów etniczno-wyznaniowych. Charakterystyczne jest, że moment, w którym na Podlasiu spotkały się dwa wyznania chrześcijańskie (Mazowszanie byli rzymskimi katolikami, Rusini ortodoksyjni) odpowiada czasowi wzajemnego rzucenia klątwy przez głowy Kościołów, czyli schizmie 1054 roku. Z tym podziałem chrześcijaństwo funkcjonowało wiele stuleci, pogłębiając lub osłabiając ten podział, kreując nieufność i często wzajemną wrogość. Dopiero w 1965 roku zniesiono ekskomuniki, jednak wiele wieków niechęci spowodowało, że wyznanie zaczęło utożsamiać z narodowością: Polak – katolik, Ruski – prawosławny. Na to nałożyły się wiele uwarunkowań narodowych, politycznych, kulturowych, językowych, mentalnościowych. Czy obecnie funkcjonujące kościoły siostrzane, dwa płuca – wschodnie i zachodnie chrześcijaństwa – jak to określił Jan Paweł II, potrafią niwelować narosłe stereotypy i uprzedzenia, wzajemne niechęci i urazy?

W kontekście powyższego **istotnym problemem staje się znajomość i korzystanie z odziedziczonej tożsamości w historycznej przestrzeni kulturowej**, poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: jakie treści wydobyć ze wspólnego dziedzictwa kulturowego i jak zapisywać swój wkład w kulturę europejską?

Sądzę, że swoją dumę winniśmy opierać na wspólnej historii, nawiązania do Słowian i mitologii słowiańskiej, w której możemy znaleźć potwierdzenie naszej wyjątkowości. Maria Janion w pracy *Niesamowita Słowiańszczyzna*, poszukując przyczyn naszych problemów z tożsamością, zwraca uwagę, że Polska nie stała się nigdy integralną częścią Zachodu oraz nie mogła i nie potrafiła odciąć się od Wschodu. Stąd powszechnemu odczuciu niższości wobec Zachodu przeciwstawiana jest mesjanistyczna duma związana z naszymi cierpieniami, naszą wielkością nad niemoralnym Zachodem i naszą misją na Wschodzie. Zastanawia się, czy stan ten nie jest wynikiem złego chrztu plemion słowiańskich,

³ Szerzej na ten temat [Wiśniewski 1977: 7-14; 1980].

które zostały siłą oderwane od swojej dawnej kultury [Janion 2006]. Zwracał na ten problem Juliusz Słowacki w powieści *Król Ladawy* ukazując element łańciski jako obcy na jego rodzinnych ziemiach, a w pamiętniku, jako reprezentant łańciskiej kultury zapisał, że element łańciski zgubił nas, stąd trzeba koniecznie grecki świat traktować jako podstawę. Ukazywał relacje między skonfliktowanymi przez wieki narodami – Polakami i Ukraińcami, a w historii rodzimego Wołynia, Podola oraz Ukrainy naddnieprzańskiej widział wspólne dzieje Kozaków i Polaków, związanych bliskością języka i wspólną, swojską kulturą ludową.

Juliusz Słowacki, pochodzący ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej, już jako Europejczyk, wojażer, stale powracał do ukraińskich i litewskich tematów. Na przykład w dramatach *Sen srebrny Salomei* czy *Ksiądz Marek*. Trudno w naszej kulturze o człowieka, który łączyłby doświadczenia bycia człowiekiem Wschodu, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Ukrainy z doświadczeniem bycia Europejczykiem. To reprezentant nowoczesnego polskiego patriotyzmu, który nie wyklucza aspiracji innych narodów zamieszkujących ziemię Rzeczypospolitej: Białorusinów, Ukraińców, Litwinów, Żydów, którym poświęcił cały dramat pod tytułem „Ksiądz Marek”, gdzie równorzędnym wobec tytułowego księdza bohaterem jest Żydówka Judyta. Patriotyzm rozumiał jako niezależność od..., dystans od bieżącej polityki, od ograniczeń wolności osobistej i twórczej, od przymusu bycia za wszelką cenę. Istotą była możliwość nieskrępowanego tworzenia. Można wskazać na wiele autorytetów, których tożsamość kształtowała się w obrębie dwu lub większej liczby kultur (na przykład Cz. Miłosz, W. Gombrowicz, T. Parnicki, J. B. Singer). Czesław Miłosz w swoich zwierzeniach na temat poszukiwania ojczyzny podkreślił:... „ja bardzo chętnie uważam się za obywatela Wielkiego Księstwa, aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że nie da się go wskrzesić... Z mojej strony więc jest to tylko podkreślenie tradycji Wielkiego Księstwa, próba przywołania świadomości, która jest inna niż świadomość tak zwanych czystych Polaków, czy też czystych Litwinów. Mój profesor, Wiktor Sukiennicki, uważał siebie za Litwina o kulturze polskiej, ale takich „zwierząt” już nie ma. Ja wielokrotnie mówiłem o tym, że żaden ze mnie Litwin, skoro po polsku piszę. Natomiast gdybym chciał badać swoje korzenie, to jest jasne, że muzyka litewska na przykład jest dla mnie dziesięciokrotnie bliższa niż polska, ponieważ jest to muzyka, myślę o pieśni ludowej, którą słyszałem w dzieciństwie” [Rozmowa..., 1993: 14].

Miłosz, którego stuletnie urodziny obchodzono 30 czerwca 2011 roku, urodził się jako poddany carskiej Rosji, gdy Polski i Litwy nie było na mapie Europy. Zawsze przyznawał się do dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym żyli ludzie różnych narodowości i wyznań. Był w konflikcie z endecką konserwatywną Polską za jej stosunek do mniejszości i agresywny kle-

rykalizm. Przeciwstawiał się naszej narodowej megalomanii, zmagał się z narodowo-konserwatywnym nurtem Kościoła. Podkreślał, że jego ojczyzną jest język – język polski. Można powiedzieć, że Miłosz to obywatel świata; na Litwie są środowiska, które uważają go za poetę litewskiego piszącego po polsku, a w USA jest uważany za jednego z najwybitniejszych poetów amerykańskich. W Krasnogrudzie, gdzie mieszkała rodzina matki Miłosza, odbudowywany został XIX-wieczny dwór niegdyś należący do ciotek Miłosza. W setną rocznicę urodzin Miłosza 30 czerwca 2011 roku otwarto tam **Międzynarodowe Centrum Dialogu**. Będzie ono służyć działalności międzykulturowej, idei budowania mostów, niwelowaniu dogmatów, stereotypów, otwieraniu umysłów.

Tożsamość miejsca coraz częściej powraca na pogranicze wschodniej Polski, następuje jego rewaloryzacja i rewitalizacja. Szczególnie rodzi się na Ukrainie, jak wskazuje Roman Szporluk, dyrektor Instytutu Badań Ukraińskich Uniwersytetu Harvarda, absolwent UMCS, Oxfordu i Stanford, prawnik i historyk. Podkreśla, że Ukrainie jest potrzebne obywatelskie definiowanie narodowości poprzez terytorium, a nie poprzez język ukraiński. Najbardziej niebezpieczna dla Ukrainy byłaby identyfikacja ukraińskości z językiem ukraińskim. Głoszenie, że prawdziwi Ukraińcy mówią po ukraińsku jest propagowaniem samobójstwa dla Ukrainy. Podobny dylemat od dawna ma miejsce na Białorusi. Białorusin, Franciszek Skaryna, doktor Uniwersytetu w Padwie, przetłumaczył i wydał po białorusku Biblię z 1517 roku, a obecnie w tym kraju język białoruski jest językiem dodatkowym.

Powracamy więc do najniższego poziomu tożsamości narodowej, **świadomości terytorialnej**, przekonania, że się mieszka na Ukrainie czy na Białorusi od wieków. Identyfikacji z terytorium nie doceniano, a okazała się bardzo istotna, co jest optymistyczne, gdyż z tym wiąże się postrzeganie siebie samych jako równoprawnych obywateli państwa, nie koniecznie tego samego języka czy wyznania. Na pograniczu wschodnim można także obserwować **dwujęzyczność dwukierunkową**, to znaczy, że większość ludzi zupełnie swobodnie przechodzi z jednego języka na drugi. Z badań nad tożsamością młodzieży prowadzonych przeze mnie na pograniczu Białorusi, Polski i Ukrainy wynika, że młodzież deklarując poczucie tożsamości narodowej w największej liczbie wskazywała na pochodzenie i miejsce zamieszkania. Wskazywano między innymi na urodzenie, wychowanie w duchu danego narodu, narodowość rodziców i przodków, znajomość własnych korzeni, zamieszkiwanie i przywiązanie do swojego miejsca [Nikitorowicz 2000: 68-70].

W kontekście powyższego chciałbym zwrócić uwagę, że w **historii funkcjonowała koncepcja narodu obejmująca wszystkich mieszkańców kraju (państwa, ojczyzny), niekoniecznie polskiego języka i tradycji**. Stąd na po-

czątku XX wieku wielu żydowskich intelektualistów z własnej woli wybierało polskość wzbogacając naszą kulturę, a *Słownik języka polskiego* ułożył Samuel Bogumił Linde, syn Szweda i Niemki z Torunia. Istotne bowiem było to, czy kultura danego narodu była atrakcyjna, czym fascynowała i przyciągała, czy jej członkowie mieli poczucie wartości i wierzyli w jej przyciąganie naturalne, nie uciekając się do przyciągania środkami administracyjno - politycznymi. Bauman [1994: 27] podkreśla, że „posłuszeństwo wzorom niezbędnym dla utrzymania ładu osiąga się przy pomocy pokus, a nie przemocy; za pomocą zniewolenia miękkiego, maskującego się jako wolność wyboru”. Może dlatego w XVI wieku tysiące Litwinów, po zjednoczeniu Litwy z Polską, chciało mówić i ubierać się po polsku (podobnie jak później stał się atrakcyjny język francuski oraz moda na francuszczyznę). Jeżeli dominowała polskość to była to polskość wielu barw. Przez okres przedrozbiorowy polska świadomość narodowa miała charakter otwarty (Korona i Litwa jako wspólna Ojczyzna Polaków, Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Żydów, Niemców, Łotyszów). Naród był wieloetniczny, a w jego obrębie spotykało się ludzi różnej mowy i wyznania. To swobody ludzkie i obywatelskie, tolerancja religijna i atrakcyjność kultury polskiej sprawiały, że postępowała polonizacja językowa, kulturowa i świadomościowa szlachty niepolskiego pochodzenia. Nie obawiano się obcych wpływów, o czym świadczy między innymi fakt, że polski strój narodowy noszony przez szlachtę - „kontusz” został przyswojony przez Polaków z kultury tureckiej, krzywa szabla - „karabela” z kultury perskiej. Można powiedzieć, że czerpano ze wszystkich stron, przerabiano i dopasowywano do swojej obyczajowości i tradycji. Jeszcze w 1863 roku, podczas powstania styczniowego, godłem tajnego rządu narodowego był trójdzielny herb z wizerunkiem Orła Białego (Polska), Pogoni (Litwa), Archaniola (Ruś). Terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowiło, aż po XX stulecie, swoistą ekumenę kilku narodowości, stąd J. Piłsudski, po wkroczeniu z wojskiem polskim do Wilna w kwietniu 1919 roku, wydał w dwóch językach odezwę *Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*.

Obecnie gmina Puńsk, korzystając z ustawy o mniejszościach narodowych, wprowadziła nazwy dwujęzyczne [Ustawa, 2005]. Nawet w miejscowościach, gdzie mieszka większość Polaków głosowano na tak, argumentując jednak głównie tak: „Niech to będzie dla turystów”. Możliwości podjęcia takich uchwał były w 12 gminach województwa podlaskiego, jednak żadna z gmin, którą zamieszkuje mniejszość białoruska i ukraińska, nie podjęła uchwały o wprowadzeniu dwujęzycznych nazw. Nie wiem, czy jest to wynik współczesnego rozumienia idei społeczeństwa obywatelskiego, czy lęk przed egzotyką, czy tak jak wskazuje poseł Eugeniusz Czykwin, strach przed reakcją polskiej większości, obawy, że będą wytykani. Najczęściej wskazywano „Tu mieszkam, tu żyli moi

przodkowie, jaki ze mnie Białorusin”, „Jestem wyznania prawosławnego, ale czuję się Polakiem”, „Po co taka manifestacja, my tutejsi rozmawiamy po swojemu”, „Po co taka egzotyka aby na drogowskazach pisać po białorusku”, „Jesteśmy obywatelami Polski, mamy silne poczucie przynależności białoruskiej czy ukraińskiej, ale deklarować na zewnątrz tego nie musimy”.

Prowadząc badania na wschodnim pograniczu kulturowym Polski, zachodnim Białorusi i Ukrainy zauważyłem, że mimo rozszerzenia się zakresu tożsamości społecznej, zdecydowanego i wyraźnego wyjścia badanej młodzieży poza regionalne obszary, widzenia siebie jednocześnie obywatelem kraju, Europejczykiem i obywatelem świata, rozszerzenia zakresu uczestniczenia w świecie globalnym, nie osłabła identyfikacja rodzinna i lokalna, a nawet wzmocniła się deklaracja zakorzenienia w Ojczyźnie prywatnej [Nikitorowicz 2000]. Jednocześnie zauważyłem, że procesy globalizacji wzmagają i rozszerzają procesy etnocentryzmu, niekiedy prowadząc do radykalnego nacjonalizmu, szowinizmu, fanatyzmu, niekiedy zaś powodując uniwersalizm wielu lojalności⁴.

Czy rzeczywiście globalizując porządek społeczny jednocześnie wyzwalamy aspiracje etnocentryczne kultur lokalnych, czy dla ponowoczesnego społeczeństwa wielokulturowego pożądany jest uniwersalizm wielu lojalności?

Z moich doświadczeń i kontaktów na Białorusi i Litwie (między innymi kształcenie Polaków na Białorusi, Wydział zamiejscowy Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie) wynika, że powinniśmy być bardzo ostrożni i czuli z polskością na eksport. W czasach ZSRR Litwini, Ukraińcy, Białorusini, Polacy, a także Czesi i Słowacy wspólnie myśleli o przyszłości swoich krajów, o tym kiedy wyzwolą się z sytemu. Kiedy to nastąpiło dla mniejszych narodów polskość stała się problemem i zaczęła odzywać w niektórych środowiskach nacjonalistyczna niechęć do Polski, która była niejednokrotnie mentorem, liderem, inspiratorem przemian. Powstały więc i powstają lęki, jakby miało dojść powtórnie do Rzeczypospolitej wielu narodów. Jestem przekonany, że młode nacjonalizmy się wyciszą, jednak trudno jest nam Polakom pogodzić z sytuacją Związku Polaków na Białorusi, sytuacją szkolnictwa polskiego na Białorusi, Litwie, odmową przez Litwinów urzędowego dopuszczenia polskiej pisowni nazwisk Polaków.

W kształtującej się obecnie demokracji społeczeństw wielokulturowych wydaje się istotnego znaczenia nabierać **problem godzenia wielu Ojczyzn**, problem konstruktywnego budowania tożsamości osobowej i etniczno-kulturowej bez potrzeby rezygnacji z własnej indywidualności, wręcz odwrotnie, z koniecznością zachowania jako fundamentu i wartości rdzennych. W związku z powyższym coraz częściej podejmujemy działania w zakresie poznawania,

⁴ Szerzej na ten temat [Donati 1999: 39-64].

zabezpieczania, wspierania i umacniania wartości Ojczyzny prywatnej, domowo – lokalnej. Na jej bazie możemy dalej kreować tożsamość i wejść równolegle na ścieżkę poznawania innych kultur, jednak można też zamknąć się w getcie wyłącznie ze swoimi, z zakodowanymi w umysłach dogmatami. Między innymi dlatego w Katedrze Edukacji Międzykulturowej Uniwersytetu w Białymstoku podjęliśmy problematykę transmisji dziedzictwa kulturowego, kreowania tożsamości na jego bazie jako twórczego wysiłku umożliwiającego podmiotowi podjęcie i kontynuowanie dialogu międzykulturowego*.

Jestem przekonany, że kultura polska wiele zawdzięcza pograniczu wschodniemu, gdzie przez wieki czerpano ze spuścizny łacińskiej i bizantyjskiej w otoczeniu i współpracy z żydami i muzułmanami, którzy obok budowali swoje świątynie i modlili się w nich. Przez wieki Polacy modlili się po łacinie do ruskiej ikony, a system wartości, sposób bycia i wojowania sprawiły, że od końca wieku XVI elity w Moskwie zaczęły ubierać się i mówić po polsku. Zamieszkiwanie w Rzeczypospolitej wielu narodów przyczyniło się do ukształtowania naturalnej tolerancji. Rozbiory Polski dodały do polskiej spuścizny kulturowej nowe elementy wschodnie, a na terenach między Polską a Rosją kształtowała się w XIX wieku świadomość narodowa Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i nowoczesnego narodu żydowskiego z literackim językiem jidisz. W Polsce międzywojennej, w granicach II Rzeczypospolitej wiedza o Litwinach, Białorusinach, Ukraińcach, którzy zamieszkiwali niemal połowę terytorium państwa polskiego była znikoma i trudno było o poprawne stosunki z tymi narodami. Obecnie narosłe problemy uprzedzeń, stereotypów możemy podejmować na innej płaszczyźnie, wolnej od nacisków i nakazów silnych sąsiadów. Istnieje możliwość dokonania rzetelnej analizy **wspólnego dziedzictwa kulturowego**, dokonania bilansu mocnych i słabych stron naszej sytuacji w zakresie znajomości kultury sąsiadów, ich planów i aspiracji. Istnieje szansa przedstawiania wzajemnych ofert w różnych dziedzinach życia, korzystania i przekazywania takich wartości, które będą sprzyjać kształtowaniu postaw otwartości, porozumienia i współpracy z zachowaniem własnej tożsamości. Głównym problemem wydaje się być interpretacja dążeń narodów z odrzuceniem nacjonalistycznej optyki i z uwzględnieniem kwestii różnych kompleksów, fobii, megalomanii.

W kontekście powyższego wielokulturowość wschodniego pogranicza traktuję jako „dar rozwojowy” umożliwiający tworzenie symbolicznej agory w Sejnach i Białymstoku. Szczególne położenie oraz częste kontakty z inną kulturą sprawiają, że to pogranicze staje się miejscem tworzenia nowego człowieka o specyficznej

* Zadanie badawcze w ramach projektu „Polskie dziedzictwo kulturowe w nowej Europie” – KBN – 085/H01/2002 - „Kultura polska na wschodnich pograniczach: transmisja dziedzictwa kulturowego mniejszości narodowych” pod nr PBZ KBN 085/H01/2002-9.

świadomości społecznej, który często aktywnie uczestniczy w życiu kulturowym i tradycjach dwóch lub więcej stykających się społeczności. Stąd Andrzej Sadowski podkreśla nieuchronność przenikania wzorców kulturowych i kształtowanie się specyficznego typu człowieka. Człowiek pogranicza jest więc niepewny swojej tożsamości i podatny na wpływy, często musi wybierać między wykluczającymi się grupami [Sadowski 1995: 39-42, 46-47]. Człowiek pogranicza jest „inny” „człowiek pogranicza nie ma i nie może mieć jednoznacznej tożsamości. Zawsze będzie «nie taki», zawsze «pomiędzy»” [Kowalska 2004: 41].

Perspektywy diagnozowania wielokulturowości w kontekście nabywania kompetencji do komunikacji międzykulturowej

Z fenomenem **wielokulturowości** spotykamy się od początków historii ludzkości. Człowiek i jego kultura najlepiej egzystują w sytuacji zróżnicowania i ustawicznego spotykania z innymi, gdyż tylko takie warunki są motywujące do poznawania i twórczości. Z pewnością interakcje między kulturami pozwalają na pełne zrozumienie i nadanie wartości własnej kulturze, określenie własnego miejsca i obowiązku wobec niej. Wychodząc z perspektywy pluralistycznej w interpretowaniu rzeczywistości przyjmuję, że społeczeństwa są i będą coraz bardziej wielokulturowe. „Wielokulturowość oznacza nieuchronność istnienia określonej polityki państwowej (lub samorządowej) regulującej stosunki międzykulturowe”⁵. Leszek Gęsia napisał, że obecnie pojęcie wielokulturowości odnoszone jest przede wszystkim do problematyki różnic kulturowych w obrębie społeczeństw poszczególnych państw, których część stanowią mniejszości kulturowe, etniczne, religijne, które domagają się określonych praw [Gęsiak 2007: 19-20].

Uważam, że **obecnie można mówić o szerokim wachlarzu przestrzeni wielokulturowej, zróżnicowania kulturowego, jako zjawisku powszechnym, co jest wynikiem nasilających się procesów przemieszczania, migracji, uchodźstwa, łączenia rodzin, peregrynacji motywowanych poznawczo, edukacyjnie, kulturowo, naturalnej ciekawości innych kultur, otwarcia granic itp.** Na te procesy i zjawiska nałożył się problem z przeszłości; tradycyjnego rozumienia wielokulturowości (wymiar etniczności, styku, pogranicza, zetknięcia, kontaktu bezpośredniego i pośredniego, bycia na określonej przestrzeni, zajmowania pewnego obszaru geograficznego).

⁵ Szerzej na ten temat: [Sadowski 1999: 33].

W takiej przestrzeni otwiera się wiele płaszczyzn widzenia siebie, swojej grupy i innych, opisywania siebie i innych, istnieje możliwość i powstaje potrzeba ustawicznej reakcji i interakcji, wewnętrznej i zewnętrznej negocjacji w nowym kontekście. Występujące i ujawniane różnice motywują do wzajemnego poznawania się, ustawicznego negocjowania, dają szansę przechodzenia od reakcji na odmiennosc, gdzie często występuje brak zrozumienia, megalomania, ksenofobia, uprzedzenia, bazowanie na stereotypach, do interakcji, czyli celowego poznawania, zrozumienia, współpracy, współdziałania, negocjacji, ustawicznego dialogu rozumianego jako imperatyw rozwoju i zachowania pokoju. W tym kontekście pojawia się problem postaw do własnej kultury i do innych kultur, między innymi takich dylematów w postawach, jak: nacjonalizm - patriotyzm, separacja - otwartość, fanatyzm - tolerancja. Szczególnie obecnie należy zważać sobie sprawę ze złożoności postaw, jej komponentów (uczucia - emocje, zachowania - działania, wiedza - orientacja poznawcza, jej źródła i jakość). Coraz wyraźniej zauważa się kwestię zakodowanych w umysłach dogmatów i mitów, zamykania się w swojej kulturze, zamknięcia umysłu i uczuć w swoich wyobrażeniach, urojeniach i lękach. Stąd w procesie kształtowania postaw realizujących powyższą ideę istotną rolę odgrywa edukacja i polityka społeczna wprowadzając zasady, wyzwalając motywację i ucząc zachowań i działań. To właśnie ich działania mają prowadzić do nabycia świadomości o wartości różnych kultur, o możliwości ich pokojowej współegzystencji, o rozwoju ludzkości poprzez poszanowanie różnic kulturowych.

Kierując się powyższą ideą uznaliśmy za istotne w pracach Katedry Edukacji Międzykulturowej Uniwersytetu w Białymstoku podjęcie diagnozowania problemów kompetencji do komunikacji międzykulturowej i wyprowadzania z nich wskazań-zadań dla edukacji międzykulturowej. Uznaliśmy, że obecnie szczególnie ważnym zadaniem edukacji międzykulturowej, wobec ożywienia i wzrostu nacjonalizmu, fanatyzmu, dogmatyzmu, ksenofobii, megalomanii, ujawniającej się agresji, dyskryminacji, terroryzmu, jest działalność w sferze kształtowania pełnych postaw ludzkich oraz w sferze kształtowania świadomości prawnej, szacunku do ustanawianych norm i zasad współżycia społecznego. Edukacja nie narzuca, ale pomaga rozpoznać siebie i pomóc w rozpoznaniu innych poprzez doświadczenie, utrwalanie, przeżywanie, uwrażliwienie⁶. Istnieniu odmiennych kultur na określonej przestrzeni geograficznej może towarzyszyć silny dystans poznawczy, wyrażający się zamykaniem w obawie przed asymilacją, egzystowaniem w izolacji społecznej i całkowitym brakiem zainteresowania odmiennymi kulturami aż do budowania jedności kulturowej

⁶ Szerzej na ten temat między innymi [Nikitorowicz 2007].

poprzez zawłaszczanie i w efekcie kreowanie zunifikowanego społeczeństwa. W tym niekończącym się procesie powstawały i powstają problemy zrozumienia i współżycia w związku z ujawnianą na zewnątrz treścią kultury, jak też z zachowaniami wskazującymi na kulturową odrębność, liczbą i jakością kontaktów, ich płaszczyznami i formami, dobrowolnością i wymuszaniem komunikacji społecznej, zapożyczeniami bądź jednostronnością przyjmowania określonych wartości, otwartością na przyjmowanie nowych ofert i ich wchłanianiem do własnego systemu czy skupianiu się wyłącznie na kultywowaniu własnych tradycji itp. Z tego głównie powodu powstają zasady polityki w tym zakresie, akty legislacyjne, co pozwala zauważyć w takich krajach jak Kanada czy Australia **wielokulturowość oficjalną** (zinstytucjonalizowaną) państwa. Oznacza ona prowadzenie polityki przestrzegającej zasad pełnego równouprawnienia obywateli niezależnie od pochodzenia, rasy, płci, religii itp. Brak określonej polityki w tym zakresie może powodować aktywność w kierunku przewyższania wzajemnych uprzedzeń warunkowanych kulturą, rasą, językiem czy religią, działania upominające się różnymi formami o uznanie i prawa, jak też pasywność, ambiwalencję i bunt – **wielokulturowość nieoficjalna** (żywiolowa). W tym przypadku istotne postulaty, wypracowane zasady i działania w zakresie tolerancji, zrozumienia Innego, uświadomienia współzależności, zapożyczeń, przenikania kultur, nie zawsze znajdują miejsce w rzeczywistości.

Powstaje więc podstawowe pytanie: **czy wielokulturowość tworzy przestrzeń, w której różne wspólnoty i kultury wchodzą wzajemnie w interakcje, wzbogacają się tym procesie, co w efekcie można określić kształtowaniem społeczeństwa wielokulturowego z określonymi wizjami rozwoju, zasadami i normami funkcjonowania, wspólnymi wartościami i szacunkiem do jednoczącego dane społeczeństwo prawa?**

Istotą wydaje się być poszukiwanie perspektyw kreujących określoną wspólnotę przy jednoczesnym zauważaniu różnorodności wizji, tworzeniu społecznej jedności z uwzględnieniem wielości poglądów i specyfiki grup. Wielokulturowość wydaje się bowiem tworzyć publiczną przestrzeń, umożliwiając różnym grupom interakcje, tym samym proponować różne formy pluralizmu, który może być rozumiany tylko jako występowanie obok siebie różnych kultur aż do powstania uporządkowanych struktur społecznych, jak wskazuje Babiński [1997]. Dylematem jest jak **zauważamy Innych, czy i jak ich rozumiemy, co uznajemy i cenimy w nich, jakie cechy inne niż własne**. Z wielu badań wynika, że mamy kłopoty z **analizą wartości innych kultur, zauważania jej, wartościowania, interpretowania, porównywania**. **Bardziej myślimy intuicyjnie, dominują uprzedzenia i stereotypy, „myślenie ekonomiczne” niż analityczne. Mamy problemy z umiejętnością segregowania, wybierania, weryfikowania**

informacji. Stąd za potrzebną uznaliśmy diagnozę wiedzy o innych kulturach w kontekście otwartości informacyjnej, otwarcia tożsamościowego, dialogu negocjacyjnego i symbiozy kulturowej.

Hanna Mamzer analizując problematykę wielokulturowości zwróciła uwagę na dwie perspektywy analizy tego fenomenu: opis istniejącego –postrzeganego stanu społeczności, w ramach którego przyjmuje się zachodzenie kontaktów pomiędzy przedstawicielami różnych kultur oraz normatywny program o charakterze postulatywnym, w którym to promuje się wielokulturowość i jej pozytywne cechy. Generalnie w tej drugiej perspektywie kontakt z odmiennością traktowany jest jako źródło pozytywnych i wartościowych interakcji, pomijając najczęściej negatywne konsekwencje kontaktów [Mamzer 2008: 61-78].

W kontekście powyższego chciałbym zwrócić uwagę na **potrzebę analizowania wielokulturowości w kilku wymiarach i rozpatrywać jako proces**:

- 1) wymiar **empiryczny**, czyli występowanie w danym regionie zróżnicowania kulturowego w różnym zakresie;
- 2) wymiar **świadomościowy**, czyli samodefiniowanie przynależności do określonej kultury, uznawanie jej norm, wartości i sankcji;
- 3) wymiar **ideologiczny**, czyli podejmowanie zobowiązań etyczno-moralnych wobec innych kulturowo, wspieranie środowisk opiniotwórczych, organizacji, stowarzyszeń, fundacji, w celu ich zrozumienia, porozumienia, współpracy, wychowania dla pokoju, dylematy kształtowania i realizowania idei poprawności politycznej, relatywizmu kulturowego, dialogu i tolerancji;
- 4) wymiar **edukacyjny**, czyli kreowanie systemu edukacyjnego, działanie na rzecz dialogu międzykulturowego poprzez realizację projektów i programów kształtujących postawy otwartości i porozumienia z innymi kulturami, doświadczanie inności kulturowej i uwrażliwianie na nią.

Wyodrębnienie powyższych wymiarów, nadanie im znaczenia w procesie kształtowania społeczeństwa wielokulturowego, szczególnie wymiaru edukacyjnego, może przyczynić się do wykształcenia **faktu międzykulturowego i tożsamości wielowymiarowej**. W tym kontekście uznaliśmy za istotne w pracach badawczych Katedry Edukacji Międzykulturowej diagnozowanie kompetencji do komunikacji międzykulturowej i określenie czynników związanych z ich zmiennością w wielokulturowym regionie. Jestem przekonany, a wynika to z innych badań prowadzonych przeze mnie na tym pograniczu, co starałem się wskazać wyżej, o istotnym znaczeniu zróżnicowania kulturowego o charakterze historycznym, zamieszkiwanie terytorium objętego badaniami przez autochtoniczne grupy etniczne i wyznaniowe.

Przedstawiamy diagnozę stanu kompetencji indywidualnych, społecznych i kulturowych w regionie specyficznym, wielokulturowości tradycyjnej i ustawicznych procesów migracji zarobkowych, na obszarze styku i przejścia, pogranicza treściowego i świadomościowego, na obszarze peryferyjnym, ubogim, jednocześnie otwartym na Innych, co wskazuje napływ osób z innych regionów, innych kultur, uchodźców. Pojęcie kompetencji rozbudowaliśmy, rezygnując z wąskiego pojmowania tolerancji, wskazując, że nie chodzi nam tylko o znoszenie inności, cierpliwość, jej wytrzymywanie. Nie chodzi także o takie rozumienie jak dopuszczanie niedoskonałości czy obojętność, brak zainteresowania innymi. Tolerancja to nie tylko idea, ale norma – zasada współżycia wynikająca ze świadomości funkcjonowania w warunkach wielokulturowości, to świadomy wysiłek wychodzenia naprzeciw trudnościom zrozumienia i porozumienia z innymi, chęć ich zauważania, poznania, współpracy. Tolerancja to przede wszystkim pełna, zintegrowana postawa z jej trzema komponentami: emocjonalno-oceniającym, poznawczym, i behawioralnym-działaniowym. W tym kontekście wyróżniliśmy poziomy kompetencji:

- otwartość na informacje o Innych, na dialog informacyjny, w efekcie otwarcie tożsamościowe,
- dialog negocjacyjny, zdolność i umiejętność prowadzenia dialogu jako imperatywu wzajemnego rozwoju, zachowania i kształtowania pokoju,
- efektywne porozumiewanie się z partnerem interakcji, symbioza kulturowa, umiejętność współżycia, rozwiązywanie problemów-konfliktów, wzajemne wzmacnianie kulturowe.

Przewidywaliśmy zmienność i dynamikę kompetencji, zdając sobie sprawę, że są to właściwości człowieka, szczególne predyspozycje, nabywane ustawicznie w wyniku interakcji, złożone umiejętności warunkujące efektywność funkcjonowania w różnych sytuacjach społecznych. Maria Czerepaniak-Walczak (1994, s. 134) wskazuje, że kompetencje są kompozycją wiedzy, sprawności postępowania, roli społecznej, jej rozumienia i pragnienia. Maria Dudzikowa (1993, s. 27) traktuje kompetencje jako „strukturę poznawczą, złożoną z określonych zdolności, zasilana wiedzą i doświadczeniami, zbudowaną na zespole przekonań, iż za pomocą tych zdolności warto i można w danym kontekście sytuacji własnej jednostki inicjować i realizować skutecznie zadania w celu osiągnięcia we własnej osobowości i zachowaniach zmian zgodnych z pożądanymi przez siebie standardami”. W kontekście powyższego uznaliśmy za konieczne uwzględnienie wielu czynników determinujących kompetencje, stąd takie zmienne warunkujące jak: tożsamość społeczno-kulturowa badanych (profil identyfikacyjny), poziom homogeniczności kulturowej miejsca zamieszkania, rodzina (homogeniczność etniczna i wyznaniowa), doświadczenia migracyjne rodziców lub rodzeństwa, czynniki

związane ze szkołą. Kwestionariusz Kompetencji do Komunikacji Międzykulturowej wcześniej był testowany już w innych badaniach w Katedrze Edukacji Międzykulturowej. Badaniami planowaliśmy objąć 400 uczniów szkół średnich i 400 studentów (dobór celowo-losowy), w efekcie badaniami objęto 909 osób.

Należałoby, moim zdaniem, mając na uwadze wyniki zrealizowanej diagnozy, podjąć trud diagnozowania istotnego w tym kontekście problemu; w jakim zakresie i stopniu główne dokumenty oraz przedsięwzięcia edukacyjne Rady Europy i Unii Europejskiej sprzyjają rozwojowi kompetencji międzykulturowych? Należałoby dokonać badań, analiz i wyciągnąć wnioski dla praktyki edukacyjnej, między innymi z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Deklaracji Wiedeńskiej, Europejskiej Kampanii Młodzieży Przeciwko Rasizmowi, Ksenofobii, Antysemityzmowi i Nietolerancji, Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych, Deklaracji Krakowskiej europejskich ministrów edukacji „Polityka edukacyjna na rzecz demokracji obywatelskiej i spójności społecznej: wyzwania i strategie dla Europy”, Akcji „Europa to więcej niż myślisz”, Deklaracji Ateńskiej „Edukacja międzykulturowa: zarządzanie różnorodnością, wzmacnianie demokracji”.

Bibliografia

- Babiński G. (1997), *Pogranicze polsko - ukraińskie. Etniczność – zróżnicowanie religijne – tożsamość*, Kraków
- Bauman Z. (1994), *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa, Instytut Kultury
- Biernacka M., Krzysztofek K., Sadowski A. (2012), (red.), *Spółczesność wielokulturowa – nowe wyzwania i zagrożenia*, Białystok
- Boltem J. (2006), *Interkulturowa kompetencja*, tłum. B. Andrzejewski, Poznań
- Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań
- Czerepaniak-Walczak M. (1994), *Między dostosowaniem a zmianą. Elementy emancypacyjnej teorii edukacji*, Szczecin
- Danilewicz W. (2006), *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok
- Danilewicz W. (2010), *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Białystok
- Donati P. (1999), *Wyzwanie uniwersalizmu w wielokulturowym społeczeństwie ponowoczesnym: podejście relacyjne*, [w:] *Teoria socjologiczna Floriana Znanieckiego a wyzwania XXI wieku*, Lublin
- Dudzikowa M. (1993), Kompetencje autoreacyjne – możliwości ich nabywania w toku studiów pedagogicznych, „Edukacja: Studia, Badania, Innowacje” nr 4 (44).
- Gęsiak L. (2007), *Wielokulturowość. Rola religii w dynamice zjawiska*, Kraków
- Gotycka A., Marina K. (2004), *Symbole Europy. Integracja jako proces psychologiczny i kulturowy*, Warszawa

- Janion M. (2006), *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Kraków
- Kapciak A., Korporowicz L., Tyszka A. (red.), (1996), *Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania. Antologia tekstów*, Warszawa
- Kowalska M. (2004), *Ni pies, ni wydra: człowiek pogranicza*, [w:] E. Matuszczyk i M. Krzywosz (red.), *W kręgu sacrum i pogranicza*, Białystok
- Kremień W., Lewowicki T., Nikitorowicz J., Sysojewa S. (red.), (2012), *Edukacja w społeczeństwach wielokulturowych*, Warszawa
- Królikowska J. (red.), (2009), *Integralnokulturowe badanie kontaktu kulturowego. Wybrane problemy społeczne i prawne*, Warszawa
- Lewicki R., Białek M., Gackowska A. (red.), (2006), *Kompetencja międzykulturowa w kształceniu nauczycieli języków obcych na potrzeby edukacji wczesnoszkolnej*, Wrocław
- Mackiewicz M. (red.), (2010), *Kompetencja interkulturowa w teorii i w praktyce edukacyjnej*, Poznań
- Mamzer H. (red.), (2008), *Inny uprzedmiotowiony? Jak mówić o wielokulturowości*, [w:] *Czy kłęska wielokulturowości?* Poznań
- Mikułowski Pomorski J. (1999), *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Kraków
- Motycka A., Maurin K. (2004), (red.), *Symbole Europy. Integracja jako proces psychologiczny i kulturowy*, Warszawa
- Nikitorowicz J. (1992), *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostoczczyzny*, Białystok
- Nikitorowicz J. (2000), *Młodzież pogranicza kulturowego Polski, Białorusi, Ukrainy wobec integracji europejskiej. Tożsamość, plany życiowe, wartości*, Białystok
- Nikitorowicz J. (2007), *Edukacja międzykulturowa. Kreowanie tożsamości dziecka*, Gdańsk
- Rozmowa Krzysztofa Czyżewskiego z Czesławem Miłoszem – *Poszukiwanie Ojczyzny*, (1993) „Krasnogruda” nr 1
- Sadowski A. (1995), *Pogranicze polsko- białoruskie*, Białystok
- Sadowski A. (1999), *Sterowanie wielokulturowością. Dotychczasowe doświadczenia i kierunki przemian (na przykładzie województwa białostockiego)*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, Białystok
- Sobecki M. (1997), *Funkcja etniczno-kulturowa szkół mniejszości narodowych*, Białystok
- Sobecki M. (2007), *Kultura symboliczna a tożsamość. Studium tożsamości kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej*, Białystok
- Sobieraj I. (red.), (2012), *Kompetencje informacyjno-komunikacyjne i międzykulturowe w gospodarce. Od adaptacji do innowacji*, Warszawa
- Ślíz A., Szczepański M.S. (2011), (red.), *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?* Warszawa
- Szerląg A. (red.), (2007), *Edukacja obywatelska w społeczeństwach wielokulturowych*, Kraków
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym. Dz.U. nr 17 poz. 141
- Wiśniewski J. (1997), *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica” t. XI.
- Wiśniewski J. (1980), *Zarys dziejów osadnictwa na Białostoczczyźnie*, [w:] S. Glinka, A. Obrębska-Jabłońska, J. Siatkowski (red.), *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 1, Wrocław
- Edukacja dla Europy. Raport Komisji Europejskiej*, (1999), I. Wojnar, J. Kubin, Warszawa

SUMMARY**Intercultural communication competence in the aspect of traditional multiculturalism of the region and migration processes**

The assumptions and problems of the Project are presented in this text. The history of multicultural territory, which is located on the borderland of jointed and transitional Eastern and Western Christianity and national groups: Polish, Belarusian, Lithuanian and Ukrainian, were presented by the author. Then the attention was drawn to the perspectives of diagnoses of multiculturalism in the context of the acquisition of competence for intercultural communication. The need for the analyses of the multiculturalism in several dimensions was emphasized and considered as a process. In this context, the need to diagnose multicultural and intercultural regions population was identified and justified. The result highlights the need to continue this type of the research.

Keywords:

multiculturalism, intercultural competence, intercultural communication, multidimensional identity, multicultural region, cultural heritage of the borderland